

Sprawozdanie

Komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności w sprawie podniesienia mleczarstwa w kraju — tudzież o petycji c. k. Towarzystwa rolniczego Krakowskiego do l. 275, w sprawie założenia niższej Szkoły rolniczej w zachodniej części kraju.

Wysoki Sejmie!

Idąc za wnioskiem komisji gospodarstwa krajowego, uchwalił Wysoki Sejm na posiedzeniu z dnia 21. stycznia 1898 przy rubr. XV. budżetu krajowego za rok 1898, na cele mleczarskie, a szczegółowo na utrzymanie lustratora i instruktora adjunkta mleczarstwa, na opędzenie kosztów podróży dla obydwóch funkcyonaryuszy, na urządzenie kursów mleczarskich, na środki demonstracyjne a wreszcie na pomocnika dla instruktora mleczarskiego ogólną kwotę 4.750 zł.

Zarazem otrzymał Wydział krajowy polecenie, aby sprawę założenia praktycznej szkoły mleczarskiej zbadał, a zapewniwszy się o poparciu finansowem ze strony Rządu, przedłożył Sejmowi swe wnioski na najbliższej sesyi.

Stosując się do powyższej uchwały, powołał Wydział krajowy Dra Tadeusza Rylskiego z dniem 1. marca 1898 na posadę instruktora-adjunkta mleczarstwa; a gdy tenże po ukończeniu teoretycznych i praktycznych studyów w kraju i za granicą wykazuje fachowe uzdolnienie do obranego zawodu, można się spodziewać, że przez swoje współdziałanie skutecznie poprze usiłowania instruktora mleczarstwa w kierunku podźwignięcia gospodarstw nabiałowych w kraju.

Wszystkie sprawy mleczarskie w kraju, to znaczy praca około podnoszenia gospodarstwa nabiałowego, zpopularyzowanie wiedzy w zawodzie mleczarskim po niższych szkołach rolniczych i w specjalnych kursach mleczarskich, ułatwienie dróg zbytu większym producentom, zakładanie i czuwanie nad rozwojem już istniejących spółek mleczarskich po całym kraju rozrzuconych, wreszcie prowadzenie fachowego referatu przy Wydziale krajowym, obarczały nadmiernie siły jednego człowieka, na którego barkach

spoczywały, to też bardzo słusznie zaznacza Wydział krajowy w swoim sprawozdaniu, że rozdział powyższych funkcji na dwóch ludzi dodatnio na rozwój agendy mleczarskiej oddziaływać powinien.

Instruktor mleczarstwa Jan Biedroń pozostawał w roku minionym po dzień sprawozdania przez 185 dni po za miejscem swojego urzędowania, przyczem odbywał kilkutgodniowe kursa mleczarskie, z których wychodzą kierownicy dla mleczarń spółkowych i dworskich, zakładał spółki mleczarskie, czuwał nad rozwojem już istniejących, dalej był fachowym doradcą dla 80 w kraju istniejących mleczarni; nadto redagował instruktor Jan Biedroń użyteczne pismo fachowe „Przegląd Mleczarski“. — Pominąć trudno i to, że instruktor urządził z polecenia Wydziału krajowego, a kosztem funduszu krajowego na jubileuszowej Wystawie we Wiedniu osobny dział, który obejmował produkcję nabiiałową z naszego kraju. Wynik tej wystawy przedstawia się korzystnie, ponieważ na 40 wystawców przyznano 38 wystawcom odznaczenia.

Skutek tego dodatniego wyniku Wystawy wiedeńskiej, który w znacznej części pomysłowości i zapobiegliwości instruktora przypisać należy, był ten, że odbiorcy zagraniczni, a szczególnie wiedeńscy zasypali tutejszokrajowych producentów, których produkta na Wystawie były reprezentowane swojemi ofertami. Wprawdzie bezpośrednio korzyści stąd wynikające na teraz nie mają dużego znaczenia, ponieważ produkcja krajowa nie jest w możności znaczniejszym żądaniom odpowiedzieć; w każdym razie jednak wynika stąd ten moralny dorobek, że na naszą produkcję jest zwrócona uwaga, a może skutkiem Wystawy wiedeńskiej nastąpiło złagodzenie uprzedzenia do masła galicyjskiego, zdyskredytowanego przez pośredników.

Instruktor - adjunkt Dr. Rylski lustrował w ciągu swojego urzędowania Spółki mleczarskie, odbywał dwutygodniowy kurs mleczarski przy niższej Szkole rolniczej w Jagielnicy, potem odbywał w miesiącach lipcu i sierpniu podróż naukową do Szwecji i Danii, gdzie się obznajmiał z tyle żywotną dla naszych stosunków sprawą organizacji szkół i stacyi doświadczalnych mleczarskich. Wymienione obydwie kraje są i pozostaną może na długo bardzo podatnym gruntem do robienia studyów, ponieważ potrafiły w czasie stosunkowo nie długim wielokrotnie podnieść produkcję nabiiałową i zdobyć targi dla produktów, wypierając często produkta krajów posiadających nawet wyrobioną reputację co do dobroci. Dania i Szwecya wykazały, jak imponująco dochody z mleczarstwa do dobrobytu gospodarstwa krajowego przyczynić się mogą. Galicya, która w obecnej chwili co do produkcji artykułów nabiiałowych przedstawia tylko okruszynę produkcji wymienionych dwóch krajów, mogłaby tak ze względu na swoje geograficzne położenie, jakoteż warunki swej produkcji rolnej, stać się współkonkurentką rzeczonych krajów. To też praktycznie i rozważnie postąpił sobie Wydział krajowy, wysełając tamże Dra Rylskiego dla wystudjowania stosunków mleczarskich, a szczegółowo szkół mleczarskich.

Nie posiadamy dat do ocenienia, jak dużą jest obecnie produkcja artykułów nabiiałowych w kraju, pomimo tego zdaje się nie ulegać wątpliwości, że produkcja ta wzmaga się w stosunku, w jakim się podnosi hodowla bydła, co przedewszystkiem gospodarstw folwarcznych rozrzuconych po całym kraju, a po części i gospodarstw włościąskich na zachodzie dotyczy.

Były usiłowania robione w kierunku zestawienia eksportu masła do innych prowincji Monarchii i za granicę państwa.

Na podstawie tych cyfr możemy twierdzić, że produkcja artykułów nabiiałowych w Galicyi ma tendencję do wzrostu, że w Monarchii nie zajmuje pośledniego miejsca, że wprawdzie w porównaniu z krajami ekonomicznie silnymi jest słabą, ale pomimo tego przedstawia poważną cyfrę, której lekko traktować nie należy. Wypadałoby tylko robić usiłowania, aby część masła krajowego, która w eksporcie za granicę kraju i państwa

nosi na sobie fatalną nazwę „masła galicyjskiego“, tej marki jak najprędzej pozbyć się mogła.

Komisya gospodarstwa krajowego mniema jednak, że usiłowania te dopiero w szeregu lat skutek odnieść mogą w miarę tego, jak spopularyzowanie wiedzy mleczarskiej wyprze niewłaściwe, w wysokim stopniu nieporządne obchodzenie się z mlekiem u naszych gospodyń wiejskich, a handel eksportowy przejdzie z dzisiejszych pośredników w umiejętniejsze i uczciwsze ręce.

Przez kursa mleczarskie 2 — 3 tygodniowe, jakie się obecnie praktukują w odpowiednich punktach kraju naszego, czyni się do pewnego stopnia zadosyć powyższej potrzebie, gdyż kursa dostarczają kierowników i współpracowników dla mleczarni spółkowych i prywatnych a przez nich rozpowszechniają się lepsze praktyki mleczarskie w szerszych warstwach. Komisya gospodarstwa krajowego musi z uznaniem podnieść, że Wydział krajowy czuwa również troskliwie i nad wyrobieniem kierowników dla większych mleczarni, wysełając kandydatów, którzy przynajmniej niższą szkołę rolniczą ukończyli, do mleczarni parowej w celu nabycia praktyki w ciągu kilkomiesięcznego pobytu tamże, z przeróbką mleka i obchodzenia się z maszynami.

Zaprzeczyć się jednak nie da, że faktycznej potrzebie dopiero przez zakładanie szkół mleczarskich zadosyć się stanie; dopiero szkoła oparta o mleczarnie będzie w możności dostarczyć teorytycznie i praktycznie wykształconych kierowników dla większych mleczarni a nadewszystko tych mleczarni, które do produkcji serów zwrócić się uważają za rzecz wskazaną. Wychodząc z tego stanowiska, uchwalił Wysoki Sejm na sesyi roku minionego rezolucyę, polecającą Wydziałowi krajowemu, aby sprawę założenia praktycznej szkoły mleczarstwa zbadał, a zapewniwszy się o poparciu finansowem ze strony Rządu, przedłożył Sejmowi wnioski na najbliższej sesyi.

Poleceniu powyższemu nie stało się zadosyć, ponieważ komisya dla spraw rolniczych, której Wydział krajowy sprawę do zaopiniowania i przedłożenia wniosków przesłał, nie była dotąd w możności swoich wniosków wygotować.

C. k. Towarzystwo rolnicze w Krakowie wykazawszy dosadnie potrzebę utworzenia niższej szkoły mleczarskiej, wniosło petycyę do Wysokiego Sejmu, w której prosi o założenie tej szkoły w zachodniej części kraju. Petycyonujące Towarzystwo rolnicze twierdzi słusznie, że obecne kilkutygodniowe kursa mleczarskie dostarczają kierowników do pomniejszych mleczarni w kraju, że atoli poziom i produkcya mleczarni dopiero przez szkołę mleczarską podniesioną być może.

Ze względu na wyższą produkcyę mleka w zachodniej części kraju, domaga się krakowskie c. k. Towarzystwo rolnicze założenia tej szkoły w Krakowie lub w jednym z pobliskich miast.

Co do zakresu nauki staje petycyą na stanowisku oszczędnościowem i żąda, aby na razie założono szkołę z półrocznym kursem dla kształcenia kierowników dla mleczarni maślanych, któraby w miarę pomyślnego rozwoju oddziałem serkarskim uzupełnioną została, przyczem przedłużonoby czas trwania nauki do jednego roku.

Komisya gospodarstwa krajowego, uznając ze względu na faktyczne warunki produkcji krajowej potrzebę założenia szkoły mleczarskiej, w czasie jak najkrótszym i to takiej, któraby nietylko kierowników dla produkcji masła, ale także i serkarzy wykształcała, nie uważa za stosowne rozważać na teraz, jaka miejscowość najlepiej do założenia szkoły nadawać się będzie, jaki plan i czas trwania nauki jest wskazanym.

Pozostawiając te rzeczy przedewszystkiem rozwadze komisyi rolniczej i Wydziału krajowego, wyraża komisya gospodarstwa krajowego przekonanie, że przy tem i cenne poglądy zawarte w petycyi c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego zużytkowane będą.

Komisya gospodarstwa krajowego pominąć tutaj nie powinna, że jedną z największych przeszkód w rozwoju krajowego mleczarstwa jest utrudniony zbyt artykułów mleczarskich.

Już w swoim sprawozdaniu z r. 1896 podniosła komisya gospodarstwa krajowego potrzebę utworzenia obok posady instruktora, posady drugiej, której funkcjonaryusz byłby obowiązany pomiędzy innemi, zajmować się wyszukiwaniem miejsc zbytu dla artykułów mlecznych i tworzeniem agencji.

Intencji wypowiedzianej w powołanem sprawozdaniu stało się zadość dopiero w r. 1898 przez obsadzenie instruktora adjunkta, na którą to posadę Dr. Ryłski powołany został.

Do obowiązków służbowych tegoż funkcyjaryusza zaliczył Wydział krajowy pomiędzy innemi udzielanie rad i wskazówek rolnikom co do zbytu produktów mleczarskich i prowadzenia spółek handlowych.

Komisya gospodarstwa krajowego wyraża zdanie i przekonanie, że skoro obecnie ustanowiono dwa fachowe organa w dziale mleczarskim przy Wydziale krajowym, tej żywotniej potrzebie przez odpowiedni rozdział całej agendy zadosyć się stanie.

Niniejszem zostaje załatwioną petycja do L. 275.

Komisya gospodarstwa krajowego wnosi zatem:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności dotyczących podniesienia mleczarstwa w kraju.

2. Sejm poleca ponownie Wydziałowi krajowemu, aby sprawę założenia praktycznej szkoły mleczarstwa zbadał, a zapewniwszy sobie poparcie finansowe ze strony Rządu, przedłożył Sejmowi wnioski i to niezawodnie na najbliższej sesyi.

3. Sejm wstawi do rubr. XV. budżetu wydatków:

a) na utrzymanie instruktora, płaca wraz z kosztami podróży	2.250 zł.
b) na utrzymanie instruktora-adjunkta wraz z kosztami podróży	1.450 zł.
c) na urządzenie kursów mleczarskich i na środki demonstracyjne do nauki	1.000 zł.
d) na pomocnika instruktora mleczarstwa	300 zł.

We Lwowie dnia 9. marca 1899,

Przewodniczący:

E. Sanguszko.

Sprawozdawca:

Kraiński.